

Juliusz Leszczyński

Sprawcy zabójstw na tle seksualnym : charakterystyka osobopoznawcza

Palestra 25/2(278), 54-70

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sprawcy zabójstw na tle seksualnym (charakterystyka osobopoznawcza)

Praca stanowi jedno z nielicznych opracowań poświęconych w całości analizie osobopoznawczej sprawców zabójstw na tle seksualnym. Jest ona oparta na materiale empirycznym — aktach milicyjnych, prokuratorskich i sądowych, dotyczących wykrytych sprawców zabójstw, którzy dopuścili się przestępstw na terenie kraju w latach 1950—1970. Na podstawie analizy danych osobopoznawczych 53 takich sprawców autor ustala pewne prawidłowości kryminologiczne i kryminalistyczne oraz weryfikuje niektóre poglądy naukowe i powszechnie przyjęte w omawianej dziedzinie. W wyniku tych ustaleń autor charakteryzuje omawiany typ przestępczy pod kątem widzenia kryminologii i kryminalistyki.

I. Uwagi wstępne

Zabójstwa na tle seksualnym są szczególnym rodzajem przestępstw, dokoła których nagromadziło się szereg wątpliwych poglądów — zarówno „obiegowych” jak i naukowych — od przeszło stu lat. Sprawy te, aczkolwiek stosunkowo nieliczne, budziły olbrzymie zainteresowanie społeczne połączone z wątkiem sensacji. Ciekawsze wypadki zabójstw tzw. zbiorowych weszły nie tylko do literatury naukowej, lecz także do literatury sensacyjnej i filmu.

Wykrycie sprawców jest niekiedy szczególnie trudne i wymaga współpracy wielu fachowców różnych specjalności naukowych.¹ Niepokojącym zjawiskiem jest stały wzrost liczby tego rodzaju przestępstw, i to wzrost rzeczywisty, a nie pozorny.² W latach czterdziestych i pięćdziesiątych notowano po kilka wypadków zabójstw omawianego typu w skali rocznej na terenie kraju, w latach następnych notuje się ich już po kilkanaście. Wymaga to oczywiście stosownego przygotowania organów ścigania do walki z tego typu przestępstwami. Wymaga to również znajomości problematyki przez obrońców, którzy z tymi sprawami coraz częściej mogą się spotykać. Z tych względów rozważania i wnioski zawarte w opracowaniu nie mają charakteru teoretycznego, tym bardziej że — mimo zapotrzebowania społecznego — prac naukowych w tej dziedzinie jest niewiele.³

Ograniczając zakres niniejszego opracowania niemal wyłącznie do problematyki osobopoznawczej, zamierzam poświęcić roli obrońcy w tego typu sprawach odrębny artykuł.⁴ Wyszedłem z założenia, że znajomość omawianych zagadnień może przyczynić się w praktyce do ułatwienia zadań obrony, rozjaśnić niektóre wątpliwości, zweryfikować niesłuszne i zakorzenione przesady i poglądy w tej dziedzinie.

¹ Por. F.E. Camps: *The investigation of murder*, London 1968, s. 10; S. Górnicki: *Nowe zjawiska w sferze niektórych rodzajów przestępstw kryminalnych*, „Problemy Kryminalistyki” 1968, nr 73, s. 307.

² Z. Gabiński: *O przestępczości w Polsce w latach 1960—1970*, „Nowe Prawo” 1971, nr 6, s. 828.

³ Znana autorowi literatura polska dotycząca omawianego zagadnienia liczy ponad 150 pozycji, a obcojęzyczna ponad 350. Do liczb tych nie wlicza się opracowań ogólnych, popularnonaukowych (zamieszczonych w szczególności na łamach pisma „W Służbie Narodu”) oraz pitavali.

⁴ Por. też J. Leszczyński: *Z problematyki obron w sprawach o przestępstwa seksualne*, „Palestra” 1974, nr 9—9.

Dysponując obszerną literaturą przedmiotu zarówno polską jak i obcą,⁵ starałem się cytować stosunkowo jak najmniej poglądów obcych i oprzeć ustalenia na własnych kilkuletnich pracach badawczych. Artykuł stanowi fragment szerszego opracowania pretendującego do miana monografii naukowej.

II. Uwagi metodologiczne

Początkowo zakres badań miał objąć wszystkie zabójstwa dokonane i usiłowane, popełnione na terenie kraju w latach 1946—1970 i uwidocznione w rejestrze tych spraw prowadzonych przez KG MO. Rejestr ten obejmuje w powyższym okresie 152 przestępstwa. Okazało się jednak, że do akt niektórych spraw nie można dotrzeć z różnych przyczyn. Objąłem więc badaniami 120 przestępstw popełnionych w latach 1950—1970 wymienionych w rejestrze. Z tej liczby należało pominąć 37 spraw, w których sprawcy nie zostali wykryci, bądź też brak było wobec osób podejrzanych dostatecznych dowodów winy, aby przedstawić im zarzuty. Pominęto też sprawy, w których sprawcy zostali niewinnieni (5), skazani przy zmianie kwalifikacji np. z art. 168 k.k., 156 k.k. i inne (15) lub w których sądy przyjęły inne motywy i pobudki działania aniżeli seksualne (2). Trzeba było natomiast uwzględnić dodatkowo 8 wypadków zabójstw usiłowanych nie objętych wspomnianym rejestrem a popełnionych przez dwóch przestępców „seryjnych”, za które to przestępstwa zostali oni skazani. Uwzględniono więc ostatecznie w badaniach 46 skazanych, 6 wypadków umorzeń na skutek niepoczytalności sprawców (choroba psychiczna) oraz 1 wypadek umorzenia postępowania w stosunku do sprawcy, który popełnił samobójstwo w toku śledztwa. Ogólna liczba sprawców objętych badaniami wynosi więc 53 osoby, w stosunku do których sądy lub organy ścigania ustaliły seksualne motywy i pobudki działania. Jest to liczba pokaźna i upoważnia do wyciągnięcia wniosków uogólniających.

Ograniczając badanie empiryczne do problematyki osobopoznawczej, kierowałem się tym, że na podstawie zebranego materiału nie mogłem badać „osobowości”. Badania te wymagałyby specjalnych metod i osobistego kontaktu z osobami skazanymi. Ponadto w psychologii i prawie karnym pojęcie „osobowości” nie jest jednolicie rozumiane.⁶ Można co prawda zaakceptować definicję E.R. Hilgarda, który określa jako osobowość „zorganizowaną strukturę cech indywidualnych i sposobów zachowania, jakie decydują o przystosowaniu danej jednostki do otoczenia”,⁷ jednakże badanie tych czynników przekraczałoby ramy opracowania.

III. Sprawca a przestępstwo

Liczba przestępstw nie jest zbieżna z liczbą sprawców, gdyż jeden sprawca popełnił niekiedy więcej aniżeli jedno przestępstwo lub odwrotnie. Regułą w sprawach omawianego rodzaju jest to, że sprawca działał samodzielnie i atakował jedną pokrzywdzoną. Zanotowano tylko jeden wypadek, w którym zabójstwa dokonało aż trzech sprawców. Stwierdzono też udział w przestępstwie kilku przestępców „seryjnych”, to jest takich, w których jeden sprawca dokonał lub usiłował dokonać

⁵ Niejednokrotnie opracowania odległe w czasie mają w tych sprawach dużą wartość naukową i odwrotnie.

⁶ Por.: J. Pieter: Słownik psychologiczny, Wrocław 1963, s. 181 i n.; U.S. Džekebajew: O socjalnopsychologiczeskich aspektach priestupnogo powiedienija, Alma-Ata 1971, s. 23 i.n.

⁷ E.R. Hilgard: Wprowadzenie do psychologii, Warszawa 1967, s. 658.

kilku zabójstw. Ustalono udział w zabójstwie takich 6 sprawców: jeden z nich popełnił 13 przestępstw (7 zabójstw dokonanych i 6 usiłowanych), jeden — 4 zabójstwa dokonane, jeden — 2 zabójstwa dokonane, jeden — 1 zabójstwo dokonane i 1 usiłowane oraz 1 sprawca — 2 zabójstwa usiłowane.

Jeśli chodzi o problem dokonania i usiłowania zabójstw, to z zebranego materiału wynika duża skuteczność działania sprawców. Ustalono ogółem następujące liczby zabójstw: zabójstw dokonanych 94 (w sprawach, w których sprawcy zostali wykryci — 57, oraz w sprawach, w których sprawcy nie zostali wykryci — 37), a zabójstw usiłowanych 17 (w sprawach, w których sprawcy zostali wykryci — 13, oraz w sprawach, w których sprawcy nie zostali wykryci — 4). Łączna liczba zabójstw dokonanych i usiłowanych — wykrytych i nie wykrytych — wynosi 111. Duża skuteczność działania tych sprawców wynika ze sposobu działania, rodzaju użytych narzędzi, czasu i miejsca działania odpowiednio dobranego, niekiedy zaś z lekkomyślnego lub prowokującego zachowania ofiary.

IV. Wiek sprawców zabójstw

Wiek sprawców kształtuje się w sposób następujący:

- od 15 do 20 roku życia — 17 sprawców,
- od 21 do 30 roku życia — 18 sprawców,
- od 31 do 40 roku życia — 12 sprawców,
- powyżej 41 roku życia — 6 sprawców.

Tak więc omawiane przestępstwa popełniają z reguły ludzie młodzi. W wieku od 18 do 34 roku życia popełniło zabójstw aż 40 sprawców (75,4%). Pozostałe roczniki są reprezentowane sporadycznie, np. po jednym zabójstwie dokonali sprawcy w wieku 15, 17, 46 i 63 lat. Teza, jakoby przestępstw dokonywali z reguły sprawcy w wieku zaawansowanym, nie znalazła potwierdzenia w zbadanym materiale.

V. Płeć sprawców

Pod względem płci omawiane przestępstwo przedstawia się szczególnie jednolicie. Wszystkie wykryte przestępstwa zostały dokonane przez mężczyzn. Jedyne znane autorowi zabójstwo na tle seksualnym w Polsce zostało popełnione przez kobietę chorą psychicznie. Również w literaturze światowej wskazywane są jedynie nieliczne wypadki popełnienia przestępstw przez kobiety.⁸ Zjawisko to jest najprawdopodobniej wynikiem odmiennego kształtowania się popędu płciowego u obu płci. Agresja na tle seksualnym stanowi niemal wyłączną domenę płci męskiej (zgwałcenia, czyny lubieżne o charakterze agresywnym itp.).

VI. Narodowość

Pod względem narodowym problem przedstawia się jednolicie: 51 sprawców deklarowało narodowość polską, 1 podawał się nieprawdziwie za Żyda (osobnik chory psychicznie), 1 był Niemcem. Wynika to z jednolitej struktury narodowościowej kraju.

⁸ Por.: E. Wulffen: *Der Sexualverbrecher*, Berlin 1923, s. 481 i n.; M. Hirschfeld: *Geschlecht und Verbrechen*, Leipzig-Wien 1930, s. 235 i n.

VII. Miejsce zamieszkania

Zastosowano następujące kryteria kwalifikacyjne. Podzielono sprawców na zamieszkałych w dużych aglomeracjach miejskich, z reguły w miastach wojewódzkich, miastach mniejszych i miasteczkach oraz zamieszkałych na wsi. Ustalono, że w miastach dużych zamieszkiwało w czasie dokonania przestępstwa 15 sprawców, w miastach mniejszych i miasteczkach — 22 sprawców oraz na wsi — 16 sprawców. Dane te nie pozwalają na wyciągnięcie wniosku w kwestii powiązania sprawców z ich miejscem zamieszkania.

VIII. Pochodzenie społeczne

Pochodzenie robotnicze deklarowało 28 sprawców, chłopskie 18 sprawców, inteligencji — 6 sprawców oraz rzemieślnicze 1 sprawca. Do tych deklaracji, nie sprawdzonych zresztą, należałoby się ustosunkować ostrożnie, gdyż czasami sprawcy pochodzący ze wsi deklarowali swoje pochodzenie społeczne jako robotnicze, ponieważ uważają je za „lepsze” aniżeli chłopskie. Wyniki badań nie pozwalają na powiązanie przestępstwa z pochodzeniem społecznym sprawców.

IX. Zawód wyuczony i wykonywany

Należy odróżnić zawód (lub zajęcie) wyuczony od zawodu (lub zajęcia) wykonywanego, gdyż zagadnienia te nie zawsze ze sobą korespondują. Czasami jest to wynik przejściowej sytuacji danego osobnika (np. ślusarza, który odbywa służbę wojskową), jednakże sprawcy deklarowali niekiedy wyuczone intratne zawody lub zajęcia, gdy tymczasem wykonywali zajęcia zupełnie odmienne, z reguły gorzej płatne (np. dwaj krawcy byli zatrudnieni jako robotnicy rolni, kucharz jako stróż nocny itp.). Jeśli chodzi o zawody i zajęcia wykonywane, to liczby wykonujących je sprawców przedstawiają się następująco:

a) pracownik fizyczny niewykwalifikowany	— 14
b) pracownik fizyczny wykwalifikowany	— 19
c) rolnik (właściciel gosp. rolnego)	— 5
d) pracownik umysłowy	— 2
e) osoba nie pracująca (w tym 1 rencista)	— 12
f) uczeń	— 1
Razem:	53 sprawców

Przez pojęcie: „zajęcia pracownika fizycznego niewykwalifikowanego” rozumiem te kategorie zajęć, które bądź nie wymagają żadnych szczególnych umiejętności, bądź też umiejętności miernych (np. robotnik rolny, stróż nocny, konwojent). Co się zaś tyczy zajęć pracowników fizycznych wykwalifikowanych, to są to takie zawody lub zajęcia, jak np. zawód ślusarza, kierowcy, lastrykarza, kowala, operatora dźwigu, malarza, betoniarza, spawacza, tokarza, murarza, elektryka itp. Wśród pracowników umysłowych (dwa wypadki) występowały projektant (technik mechanik) i technolog (inżynier włókiennik). Przez pojęcie rolnika rozumiem właściciela gospodarstwa rolnego bez względu na posiadany areal ziemi oraz wyposażenie gospodarstwa.

Podane kategorie są umowne i zawierają uproszczenia. Stosunkowo duża liczba sprawców nie pracujących da się wytłumaczyć tym, że są to bądź ludzie chorzy psychicznie (6 schizofreników), renciści (1), bądź ludzie w młodym wieku i je-

szcze nieusamodzielnieni. Jedynie 3 osoby nie pracujące można by określić jako prowadzące pasożytniczy tryb życia; były to osoby w wieku powyżej lat 20, które jako swoje źródło utrzymania podały, że były na utrzymaniu innych osób (rodziców, matki lub dziadka). Status zawodowy sprawców można określić jako dobry w stosunku do 26 osób, ustabilizowany — w odniesieniu do 16 osób i nie ustabilizowany — w odniesieniu do 11 osób. Ogólnie biorąc status ten przedstawia się niejednolicie, jednakże z przewagą elementów dodatnich — społecznie pozytywnych.

Żadnego z powyższych zajęć lub zawodów nie da się połączyć z dokonaniem przestępstwem. Przeczy to obiegowej tezie, jakoby sprawcy omawianych zabójstw wyszukiwali sobie zawody związane z ich skłonnościami sadystycznymi (np. rzeźnik, hycel itp.).

X. Stan majątkowy

Wśród sprawców przeważają osoby nie posiadające żadnego majątku — 40 osób (75,4%). Niewielki majątek nieruchomy położony na terenie miejskim posiadało zaledwie dwóch sprawców. Właściciele gospodarstw rolnych posiadali areale ziemi od 1,5 ha do 10,35 ha. Tak więc sprawcy w większości wypadków majątku nie posiadali, co świadczy o ich ogólnie niskim stopniu zamożności.

XI. Stan rodzinny sprawców

Przedstawiał się on następująco:

- a) kawalerowie — 27
 - b) żonaci — 22
 - c) rozwiedzeni — 4
- Razem: 53

Przeważają więc wśród sprawców osoby stanu wolnego, które stanowią łącznie 31 osób. Wśród żonatych występowałi jednak osobnicy pozostający w faktycznej separacji (9). W ten sposób liczba sprawców pozostających w prawnym i faktycznym związku małżeńskim została zredukowana do zaledwie 13 osób, liczba zaś znajdujących się w faktycznym stanie wolnym wzrosła do 40 osób (75,4%). Tak więc omawiane przestępstwa są z reguły dokonywane przez ludzi stanu wolnego, przy czym przestępcy „seryjni”, najbardziej niebezpieczni, pozostają niekiedy w związku małżeńskim i prowadzą na pozór ustabilizowane życie rodzinne (Stanisław Modzelewski, Stefan Rachubiński, Zdzisław Marchwicki, Krzysztof Plewa i inni). Okoliczność ta wprowadza niekiedy w błąd organy ścigania i utrudnia wykrycie sprawców.⁹

Co się tyczy samego pożycia małżeńskiego u osobników żonatych, to mamy tu niewiele wiadomości, pochodzących bądź od samych sprawców, bądź też od ich żon lub osób trzecich (członkowie rodzin, sąsiedzi, znajomi). W 4 wypadkach ustalono pożycie złe, w 2 — dobre. Przyczyną złego pożycia były takie fakty, jak alkoholizm sprawcy, złe lub okrutne traktowanie małżonki, w paru wypadkach impotencja lub nadmierna pobudliwość płciowa, zboczenie seksualne typu sadomasochistycznego i inne. 26 sprawców żonatych i rozwiedzionych miało ogółem 50 dzieci w wieku od 3 miesięcy do 21 lat. Z tego po jednym dziecku miało 8 sprawców, po dwoje dzieci —

⁹ C. Ehrlich: Maskowanie się niebezpiecznych przestępców, „Służba MO” 1962, nr 4—6, s. 692 i n.; F.J. Holzer: Der Lustmörder Zingerle, „Archiv für Kriminologie”, t. 148, z. 112 i n.

6 sprawców, po troje dzieci — 4 sprawców, po czworo dzieci — 3 sprawców i sześćoro dzieci miał jeden sprawca. W wieku przedszkolnym było 20 dzieci, w wieku szkolnym — 21, a dorosłych dzieci — 5. W stosunku do czworga dzieci brak było danych dotyczących ich wieku. Niemal wszystkie dzieci sprawców rozwiedzionych i pozostających w faktycznej separacji przebywały z byłymi małżonkami lub z małżonkami sprawców. Sprawcy bądź nie utrzymywali z dziećmi żadnych kontaktów, bądź też ich kontakt ograniczał się do ponoszenia obowiązku alimentacyjnego.

Należy sądzić, że życie rodzinne sprawców w większości wypadków bądź nie istniało wcale, bądź też było w stanie dezorganizacji. Mimo stosunkowo dużej liczby dzieci u osób żonatyh i rozwiedzionych osobnicy ci nie spełniali swoich obowiązków rodzinnych w sposób właściwy. Mogłoby to świadczyć o pewnym stopniu uczuciowości wyższej u większości z nich oraz o wytworzeniu się niewłaściwych postaw społecznych, wyrażających się w lekceważeniu rodziny oraz obowiązków wynikających z jej założenia.

XII. Wykształcenie sprawców

Sprawcy w wyobrażeniu nie tylko laików, lecz nawet niektórych kryminologów uchodzili za ludzi inteligentnych i wykształconych. Dowodem tego miała być niska wykrywalność omawianych zabójstw. Wyniki badań wykazują — jeśli chodzi o poziom wykształcenia sprawców — zjawisko wręcz odwrotne. Aczkolwiek nie zawsze można utożsamiać poziom inteligencji z poziomem wykształcenia, to jednak elementy te korelują ze sobą. Poziom wykształcenia sprawców był następujący:

a) analfabeci	— 2
b) wykształcenie niepełne podstawowe	— 11
c) wykształcenie pełne podstawowe (7 klas)	— 28
d) wykształcenie niepełne średnie	— 10
e) wykształcenie pełne średnie	— 1
f) wykształcenie pełne wyższe	— 1

Razem: 53

Tak więc aż 13 osób nie miało żadnego wykształcenia bądź też można by ich określić jako półanalfabetów (24,5%). Natomiast wykształcenie podstawowe starego typu, tj. 7 klas szkoły podstawowej, miała większość sprawców (52,8%). Łącznie obie te grupy stanowiły aż 77,3% ogółu sprawców, co pozwala określić ich ogólny poziom jako niski.

XIII. Stan zdrowia sprawców

Charakterystyka stanu zdrowia sprawców, w szczególności stanu zdrowia psychicznego, ma ogromne znaczenie osobopoznawcze. Istnieją poglądy, że wszyscy lub ogromna większość sprawców tego typu przestępstw są niepoczytalni ze względu

na choroby psychiczne lub niedorozwój umysłowy.¹⁰ W świetle badanego materiału tezy tej nie da się utrzymać na tle opinii sądowopsychiatrycznych oraz treści uzasadnień wyroków skazujących. Sądy rzadko przyjmują poczytalność ograniczoną, a wyjątkowo tylko zupełną niepoczytalność sprawców. Stan zdrowia sprawców określany na podstawie opinii biegłych psychiatrów, klinik psychiatrycznych i opinii psychologicznych przedstawia się następująco:

a) brak stwierdzenia jakichkolwiek schorzeń	— 7
b) schizofrenia (w tym 1 wypadek powiązany z homoseksualizmem i syfilisem oraz 1 wypadek powiązany z epilepsją i syfilisem)	— 6
c) epilepsja (w powiązaniu z psychopatią)	— 1
d) encefalopatia (w tym 1 wypadek w powiązaniu z psychopatią i gruźlicą oraz 1 wypadek w powiązaniu z atypowym upojeniem alkoholowym)	— 5
e) psychopatie (w tym 1 wypadek powiązany z ociężałością umysłową, 2 wypadki powiązane z gruźlicą płuc oraz 1 wypadek powiązany z nerwicą i gruźlicą płuc)	— 18
f) charakteropatia (w tym 1 wypadek powiązany z pograniczem niedorozwoju umysłowego, 1 wypadek nieznacznej ociężałości umysłowej oraz 1 wypadek w powiązaniu z alkoholizmem przewlekłym)	— 6
g) socjopatia (w powiązaniu z trzykrotnym przebyciem przez sprawcę rzeźączki)	— 1
h) rysy schizoidalne osobowości	— 1
i) zespół psychoorganiczny (w powiązaniu z przebyciem syfilisem oraz debilizmem i alkoholizmem przewlekłym)	— 1
j) alkoholizm przewlekły (w tym jeden wypadek powiązany z gruźlicą płuc w stanie rozpadu)	— 2
k) niedorozwój umysłowy na poziomie debilizmu lub stany bliskie ociężałości umysłowej (w tym 1 wypadek poziomu bliskiego ociężałości umysłowej, 1 wypadek powiązania z charakteropatią, 1 wypadek powiązania z psychopatią, 1 wypadek powiązania z encefalopatią oraz 1 wypadek powiązania z gruźlicą płuc)	— 5
Razem:	53

Liczba sprawców, u których nie stwierdzono żadnych schorzeń, jest więc niewielka (13,2%), natomiast u pozostałej reszty sprawców stwierdzono różne schorzenia lub stany odbiegające od tzw. normy psychicznej. Niejednokrotnie jeden i ten sam sprawca cierpiał na parę lub kilka chorób lub wykazywał parę stanów upośledzających jego psychikę. Opinie psychiatryczne występowały w każdej zbadanej sprawie, z tym jednak wyjaśnieniem, że niejednokrotnie różne komplety biegłych wydawały różne opinie co do stanu poczytalności sprawcy. Jest to zjawisko niepokojące. Może ono świadczyć o względności ocen psychiatrycznych, ocen, które dla

¹⁰ M. Hirschfeld: op. cit., s. 188; M. Hirschfeld: *Seksualizm a kryminalistyka*, Warszawa br., s. 167; R. Förster: *Über Sexualdelikte und sexuelle Triebrichtungen*, 1932, s. 20 i n.; E. Steingleder: *Mörder und Totschläger*, Stuttgart 1968, s. 164; A.P. Noyes i L.C. Kolb: *Nowoczesna psychiatria kliniczna*, Warszawa 1969, s. 499; J. Wyrseh: *Gerichtliche Psychiatrie*, Bern 1957, s. 208. Podobnie w literaturze polskiej: S. Manczarski: *Medycyna sądowa w zarysie*, wyd. II, Warszawa 1957, s. 279; B. Popielski: *Przestępstwa seksualne, ich istota i dochodzenie*, „Problemy Kryminalistyki” 1966, nr 59, s. 15; K. Spett: *Zabójstwo z lubieżności*, „Problemy Kryminalistyki” 1966, nr 63, s. 610 i n.; L. Wachholz, J. Olbrycht: *Medycyna kryminalna*, Warszawa 1924, s. 3 i n. Przeważają jednak poglądy odmienne, zwłaszcza w odniesieniu do sprawców-psychopatów.

ustalenia stopnia winy mają pierwszorzędne znaczenie.¹¹ O ile bowiem nie można stwierdzić żadnej wyraźnej korelacji pomiędzy jakąkolwiek chorobą somatyczną a czynami przestępnymi (z wyjątkiem gruźlicy płuc, która wzmagą popęd płciowy), o tyle wielu jest sprawców ocenianych jako psychopaci, charakteropaci i socjopaci (łącznie ponad 50% sprawców). Nie wydaje się, aby ta zbieżność była przypadkowa. Nieprawidłowa struktura osobowości danego osobnika może być nie tylko czynnikiem utrudniającym opanowanie popędów, lecz ponadto każda postać psychopatii o typie agresywnym zwiększa prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa stanowiącego wyładowanie agresji. Trudno orzec, czy sadyzm jako perwersja seksualna, stanowiący niejednokrotnie podłoże działania sprawców, sam przez się nie jest odmianą psychopatii, czy też nawet chorobą. Różni autorzy zapatrują się różnorodnie na problem etiologii i kwalifikacji dewiacji seksualnych, w tej liczbie także sadyzmu. Nie została natomiast potwierdzona — w świetle zbadanych opinii psychiatrycznych — teza występująca w literaturze przedmiotu o powiązaniu przestępstw z epilepsją.

Interesującym zagadnieniem jest także problem natężenia popędu płciowego u sprawców, ponieważ istnieją poglądy, że sprawcy mają tak silny popęd płciowy, iż nie mogą go opanować. Opinie psychiatryczne — rzecz dziwna — problemem tym bądź nie zajmują się wcale, bądź też traktują go ubocznie. Udało się ustalić, że wśród badanych sprawców występowało 4 impotentów oraz 3 osobników o szczególnej nadpobudliwości seksualnej (hyperseksualizm). Teza, jakoby przestępstwa były dziełem ostatniej kategorii sprawców, okazała się więc co najmniej wątpliwa.¹² Homoseksualizm stwierdzono u 3 sprawców. O innych zbroczeniach płciowych, a w szczególności o pedofilii i gerentofilii, brak jest danych w opiniach sądowo-psychiatrycznych. U podłoża omawianych czynów tkwi więc przede wszystkim brak możliwości lub umiejętności opanowania popędu płciowego nawet o słabym natężeniu lub też to, że sprawca nie miał innego sposobu zaspokojenia swojego zbroczonego popędu płciowego (sadyzm) poza dokonaniem zabójstwa. W większości wypadków do obniżenia możliwości opanowania popędu płciowego u sprawców przyczynił się ich stan nietrzeźwości.

XIV. Alkohol a sprawstwo

Powiązanie przestępczości seksualnej z działaniem alkoholu na psychikę sprawców jest od dawna ustalone.¹³ Nie chodzi tu zresztą o to, czy sprawca jest alkoholiczkiem nałogowym lub chronicznym, lecz o to, czy w chwili czynu znajdował się on pod wpływem alkoholu. Problem ten liczbowo przedstawiał się następująco:

a) stwierdzono nietrzeźwość sprawcy w chwili dokonania przestępstwa	— 45
a w tym — alkoholizm przewlekły	— 4
— alkoholizm nałogowy	— 15
— upojenie na podłożu patologicznym	— 2
b) ustalono stan trzeźwości sprawcy w chwili czynu	— 5
c) brak danych co do stanu trzeźwości sprawcy	— 3
Razem: 53	

¹¹ Szczegółowe omówienie opinii psychiatrycznych, ich akceptacji przez sądy i wpływu na treść wyroków — przekracza ramy niniejszego opracowania.

¹² Odmiennie np. F. Meixner: *Kriminalität und Sexualität*, Heidelberg 1952, s. 66.

¹³ Por.: H. Grassberger: *Osobowość przestępcy seksualnego*, „Problemy Kryminalistyki” 1966, nr 61—62, s. 545; Z. Młyńczyk: *Sprawy o przestępstwa seksualne w aktualnej polityce wymiaru sprawiedliwości*, „Nowe Prawo” 1969, nr 6, s. 800 i wiele innych.

Udało się ustalić, że co najmniej 45 sprawców znajdowało się w chwili czynu przestępczego pod wpływem alkoholu (84,9%), zachodzi zaś prawdopodobieństwo, że odsetek ten był większy. Alkoholizm przewlekły sprawców ustalono na podstawie opinii psychiatrycznych. Alkoholizm nałogowy ustalono przez oparcie się bądź na tych opiniach, bądź też na innych dokumentach lub dowodach (wywiady MO, wyjaśnienia sprawców, zeznania świadków). Wypadki stwierdzenia jedynie stanu nietrzeźwości sprawców w chwili dokonania przestępstwa (24 osoby) odnoszą się do tych sprawców, których nie można było zaliczyć do grupy alkoholików. W grupie osób trzeźwych w chwili czynu występowały osoby chore psychicznie oraz jeden przestępca młodociany (piętnastoletni).

Tak więc obok psychopatii i innych stanów nieprawidłowej struktury osobowości sprawców znamioną rolę w przestępczości seksualnej odgrywa alkohol.

XV. Poprzednia karalność

Uwzględniono fakty poprzedniej karalności sprawców bez względu na zatarcie skazania lub okres tej karalności. Problem ów przedstawiał się następująco:

a) sprawcy dotychczas nie karani	— 21
b) sprawcy uprzednio karani 1 raz	— 10
c) sprawcy uprzednio karani dwukrotnie	— 8
d) sprawcy karani uprzednio trzykrotnie	— 4
e) sprawcy uprzednio karani czterokrotnie	— 6
f) sprawcy uprzednio karani pięciokrotnie	— 1
g) sprawcy uprzednio karani sześciokrotnie	— 2
h) sprawcy uprzednio karani dziewięciokrotnie	— 1
Razem:	53

Tak więc dotychczas nie karani stanowili dość znaczny odsetek (39,6%). Należy jednak zaznaczyć, że w stosunku do 4 tego rodzaju sprawców orzeczone były przedtem środki wychowawcze przez sądy dla nieletnich (za kradzieże). Sprawcy dotychczas nie karani rekrutowali się bądź z kategorii przestępców młodocianych, bądź z kategorii osób chorych psychicznie. Stwierdzono przy tym, że jeden sprawca-schizofrenik popełniał poprzednio czyny karalne. Jeśli chodzi o rodzaj czynów, za które sprawcy byli uprzednio karani, to były to w szczególności przestępstwa przeciwko mieniu, przeciwko osobie, a wyjątkowo także inne.

Interesujący jest fakt niskiej uprzedniej karalności sprawców za przestępstwa z motywów i pobudek seksualnych¹⁴. Tak więc zaledwie jeden sprawca był skazany za 2 zgwałcenia dokonane, jeden — za jedno zgwałcenie usiłowane i jeden — trzykrotnie za 5 czynów przestępnych z art. 203 i 204 k.k. z 1932 r. Ponadto jeden sprawca był jeden raz skazany za znęcanie się nad małżonką.

Należy zatem stwierdzić, że zabójcy w większości (60,4%) byli uprzednio karani,¹⁵ jednakże nie za takie same lub podobne przestępstwa. U przestępców „seryjnych” ukaranie następowało z reguły za parę lub kilka czynów i stanowiło ono rodzaj „rozliczenia” sprawców z ich uprzedniej, niekiedy długotrwałej działalności przestępczej. U zabójców seksualnych zabójstwo stanowi apogeum ich uprzedniej działalności przestępczej.

¹⁴ To samo zjawisko stwierdziłem u sprawców zgwałceń. Por. J. Leszczyński: *Przestępstwo zgwałcenia w Polsce*, Warszawa 1973, s. 231 i n.

¹⁵ Analogiczne spostrzeżenia czyni P. Plaut: *Der Sexualverbrecher und seine Persönlichkeit*, Stuttgart 1960, s. 124.

XVI. Opinie o sprawcach

Do charakterystyki osobopoznawczej sprawców pomocne są wywiady MO oraz opinie zakładów pracy. Sporadycznie występowały opinie szkół i zakładów poprawczych. Wywiady MO i opinie nie znajdowały się we wszystkich sprawach. W uproszczeniu — ocenę tę można uszeregować następująco: opinia pozytywna, przeciętna i negatywna. Opinie te wypadły następująco:

	I. Wywiady MO	II. Opinie zakł. pracy
a) ocena pozytywna	— 8	— 12
b) ocena przeciętna	— 8	— 8
c) ocena negatywna	— 22	— 10
d) brak oceny	— 20	— 21
Razem:	53	51

Ponadto jeden sprawca przebywający w zakładzie poprawczym miał negatywną opinię z zakładu oraz jeden sprawca-uczeń miał analogiczną opinię ze szkoły. Nie zawsze są to oceny ze sobą zgodne. Tak więc w 2 wypadkach wywiady MO były dla sprawców pozytywne, natomiast opinie zakładów pracy — negatywne. I odwrotnie: w 4 wypadkach opinie zakładów pracy były pozytywne, natomiast wywiady MO zawierały charakterystykę negatywną. Zjawisko to może świadczyć bądź o niedostatecznych kryteriach ocen, bądź też o tym, że sprawcy w miejscu zamieszkania i na terenie zakładów pracy zachowywali się niejednakowo. Niemal jednakowa liczba sprawców miała opinie negatywne, pozytywne i przeciętne w zakładach pracy, natomiast większość sprawców miała ujemne opinie w miejscu swego zamieszkania. Duże zróżnicowanie opinii i wywiadów MO może świadczyć o tym, że stopień demoralizacji sprawców nie był jednolity.

XVII. Stosunek wzajemny sprawców i pokrzywdzonych

Duże znaczenie wiktymologiczne ma określenie stosunku, jaki łączy sprawcę z osobą pokrzywdzoną przed popełnieniem przestępstwa. W celu scharakteryzowania tych korelacji wprowadzono następujące kategorie: osoby całkowicie obce i nieznanome, znajomi z widzenia, niedawno poznani (przygodny znajomy), dobry znajomy, sąsiad, przyjaciel (utrzymujący stosunki intymne z ofiarą), narzeczony, krewny lub powinowaty. Kryteria te można było ustalić jedynie w odniesieniu do 70 osób pokrzywdzonych, gdyż nie dało się ich zastosować do tych wypadków, w których sprawcy nie zostali wykryci. Stosunek ten, dotyczący owych 70 osób, przedstawiał się następująco:

a) całkowicie obcy i nieznanomi	— 31
b) znajomi z widzenia	— 5
c) niedawno poznani	— 12
d) sąsiedzi	— 3
e) dobrzy znajomi	— 11
f) przyjaciele	— 2
g) narzeczeni	— 2
h) krewni lub powinowaci	— 4
Razem:	70

Sprawcy atakowali często osoby całkowicie im obce i nieznanymi (44,2%). Grupa tych osób łącznie z osobami świeżo poznanymi i znajomymi z widzenia stanowiła większość wypadków (68,70%), jednakże nie można z góry wykluczyć tego, że sprawcą zabójstwa jest osoba w stosunku do ofiary bliska lub nawet najbliższa, skoro łączna liczba tych osób wynosiła aż 22 (31,4%). Inaczej mówiąc — niemal co trzeci sprawca był blisko związany z ofiarą. Tak więc teza, że zabójca zawsze atakuje osobę mu nie znaną i przypadkową, nie jest prawdziwa.

XVIII. Motywy i pobudki działania sprawców

Nie wdając się tu bliżej w rozważania wynikające z rozróżnienia pojęć psychologicznych „motywy” i „pobudka działania”, oba te pojęcia traktuję — dla uproszczenia — łącznie i połączuję się określeniem ogólnym „motywy i pobudki działania”.¹⁶

Problem ustalenia motywów i pobudek nie powinien na pozór nastęrczać żadnych trudności, skoro w samej nazwie przestępstwa występuje określenie „z lubieżności”. Oznacza to, że sprawca działa zawsze w celu zaspokojenia popędu płciowego przez zabójstwo. Okazuje się jednak, że motywy i pobudki są ogromnie złożone. Na pewno nie będą zabójstwami na tle seksualnym zabójstwa na tle erotycznym, których klasycznym przykładem jest zabójstwo z zazdrości. Przy bliższej analizie przestępstwa te dadzą się wyodrębnić w podgrupy, a motywy i pobudki działania sprawców są także zróżnicowane.¹⁷

Sprawca może zabić ofiarę w tym celu, aby uzyskać satysfakcję seksualną, ponieważ odbycie normalnego lub nawet perwersyjnego stosunku nie daje mu zadowolenia. Jest to tzw. „czyste” zabójstwo seksualne, zwane „zabójstwem z lubieżności” (*Lustmord*). Sprawca może także dokonać zabójstwa w tym celu, aby przełamać opór ofiary lub udaremnić wołanie o pomoc itp., a następnie odbyć stosunek z ofiarą. Może też stosunku nie odbywać wcale i ograniczyć się do manipulacji w sferach erogennych ofiary lub wyłącznie do wrażeń wizualnych albo też onanizować się przy zwłokach. Czasami sam akt zabójstwa może zastąpić akt płciowy i stać się jego równoważnikiem. Sprawca może również po dokonaniu zgwałcenia zabić ofiarę jedynie po to, aby usunąć jedynego świadka zbrodni.¹⁸ Może on też kierować się motywami i pobudkami mieszanymi, pragnąc np. w początkowej fazie zajścia dokonać jedynie rabunku, a „przy okazji” dokonać ponadto zgwałcenia i zabójstwa. Może też być tu i odwrotnie.

Na ogół przyjęto dzielić omawiane przestępstwa na dwie kategorie: wąskie i szerokie.¹⁹ Pierwsza z nich obejmuje „czysty” typ zabójstwa z lubieżności, polegający na zabiciu ofiary przez sprawcę wyłącznie w tym celu, aby móc uzyskać satysfakcję seksualną. Jeżeli sprawca zabiera ponadto rzecz stanowiącą własność ofiary, z reguły rzecz mało wartościową, to wiąże się to raczej z fetysyzmem aniżeli

¹⁶ J. Leszczyński: Problem motywów, pobudek i niskich pobudek w polskim prawie karnym, „Palestra” 1977, nr 8—9, s. 31 i n.

¹⁷ Por. V. Bratek, J. Pondélicová: K motivaci sexualni vraždy, „Kryminalistický Sborník”, Praha 1973, nr 11; G. Brückner: Zur Kriminologie des Mordes, Hamburg 1961, s. 23; E. Podolsky: Przemoc seksualna (om. w: „Problemy Kryminalistyki” 1967, nr 67—68, s. 501).

¹⁸ Ten typ zabójstwa w odniesieniu do dzieci jako ofiar nazywa M. Hirschfeld typem „Sollelland”, wywodząc nazwę od nazwiska zbrodniarza, który działał właśnie z tych motywów i pobudek. por. M. Hirschfeld: Geschlecht und Verbrechen, Leipzig-Wien, 1930, s. 232.

¹⁹ T. Rydzek: Zabójstwa na tle seksualnym i ich sprawcy, „Problemy Kryminalistyki” 1968, nr 73, s. 308 i n.

z rabunkiem. Zabójstwo zaś w szerokim ujęciu obejmuje opisane wyżej zróżnicowanie działania sprawcy z tym zastrzeżeniem, że sam akt zabójstwa nie stanowi równoważnika stosunku płciowego dla sprawcy. Pierwszy rodzaj zabójstwa zdarza się w praktyce o wiele rzadziej aniżeli drugi, przy czym niejednokrotnie ustalenie faktycznego celu działania sprawcy jest sprawą ogromnie trudną.

Relacje motywów i pobudek działania w ujęciu samych sprawców przedstawiają się następująco:

- | | |
|--|------|
| a) chęć przełamania oporu ofiary zgwałcenia, „uciszenia” wołania o pomoc, chęć odbycia stosunku przemocą i dokonania rabunku (motyw seksualno-rabunkowy w 2 wypadkach) | — 9 |
| b) wpływ działania alkoholu („był pijany i nie wiedział, co czyni”) | — 5 |
| c) działanie pod wpływem zemsty (za wyśmiewanie, za niesłuszne pomówienie lub zarażenie chorobą weneryczną) | — 3 |
| d) zabicie w celu uzyskania przyjemności związanej z aktem zabijania | — 2 |
| e) chęć pozbycia się ofiary zgwałcenia w obawie przed odpowiedzialnością karną | — 4 |
| f) przypadkowe pozbawienie życia ofiary przy przełamaniu oporu w trakcie usiłowania zgwałcenia | — 1 |
| g) silne zdenerwowanie i brak możliwości opanowania się | — 2 |
| h) niepodanie motywów i pobudek z tej przyczyny, że sprawca ostatecznie nie przyznał się do winy | — 6 |
| i) podanie motywów irracjonalnych ze względu na chorobę psychiczną, którą sprawca był dotknięty | — 6 |
| j) brak umiejętności (lub brak chęci) wyjaśnienia motywów i pobudek swego działania przestępczego | — 15 |

Razem: 53

Do tego rodzaju wyjaśnień należy się ustosunkowywać z dużą dozą ostrożności, gdyż dosyć często sprawcy, przyznając sam fakt popełnienia przestępstwa, bądź nie chcą, bądź nie są w stanie wyjaśnić motywów i pobudek działania. Odsetek tego rodzaju sprawców jest duży (28,3%). Jeśli ci sprawcy zdobyli się na wyjaśnienie prawdziwe, to należałoby przyjąć, że istotnie jakaś ich część kierowała się motywami i pobudkami dla nich samych niejasnymi i — być może — tkwiącymi w ich podświadomości.²⁰ Również przy tym założeniu należałoby stwierdzić, że ta grupa nie tyle dążyła do dokonania zabójstwa z zamiarem bezpośrednim (*dolus directus*), ile raczej godziła się na nie (*dolus eventualis*). Zaznaczyć jednak należy, że problem występowania zamiaru ewentualnego przy zabójstwach jest sporny w literaturze. W wielu wypadkach nie da się ustalić z całą pewnością motywów i pobudek działania sprawców.

Przeciwko tezie o prawdziwości wyjaśnień sprawców w omawianej kwestii, świadczą inne materiały dowodowe, a w szczególności sposób działania, rodzaj obrażeń ciała, ułożenie zwłok po zabójstwie, wreszcie — w nielicznych wypadkach — zabieranie części zwłok przez sprawców. Jakkolwiek „czyste” zabójstwa na tle seksualnym, tzw. zabójstwa z lubieżności, zdarzają się stosunkowo rzadko, to jednak nie można przyjąć, aby w zbadanym materiale występowały one wyjątkowo, tj. zaledwie w 2 wypadkach. Ich faktyczny odsetek był znacznie wyższy, aniżeli to wynikało

²⁰ Por. A.P. Noyes i L.C. Kolb: op. cit., s. 503.

z wyjaśnień sprawców. Sądy w motywach wyroków skazujących przyjmowały najczęściej motywy i pobudki seksualne (bądź mieszane) w każdym wypadku objętym niniejszą analizą, jednakże na ogół nie określały, o jaki rodzaj zabójstwa chodziło. Teza, jakoby zabójstwo seksualne zawsze było dokonane w celu uzyskania satysfakcji seksualnej) nie znajduje uzasadnienia w zbadanym materiale.

XIX. Zachowanie się sprawców po dokonaniu przestępstwa

Zachowanie się sprawcy po dokonaniu przestępstwa może świadczyć o jego osobowości, rodzaju zamiaru przestępczego, stopniu zdemoralizowania sprawcy, a także o stanie poczytalności. Chodzi tu o tego rodzaju zachowanie, jak pozostanie na miejscu przestępstwa, zgłoszenie się sprawcy do organów ścigania, samooskarżenie, przyznanie się do winy w toku pierwszego przesłuchania, dokonanie lub usiłowanie dokonania samobójstwa (z wyłączeniem niegroźnych samouszkodzeń u niektórych psychopatów), zmiana wyjaśnień w toku procesu, okazanie skruchy itp. Można je tłumaczyć rozmaicie, np. chęcią uzyskania przez sprawcę łagodniejszego wymiaru kary, można też mieć wątpliwości co do szczerości okazanej skruchy, jednakże elementów tych nie można pominąć w charakterystyce osobopoznawczej. Tak więc w materiale zbadanym przeze mnie:

a) nie przyznało się do dokonania przestępstwa (w tej liczbie 6 chorych psychicznie)	— 10
b) przyznał się częściowo, tłumacząc zabójstwo działaniem przypadkowym, powstałym przy przełamywaniu oporu ofiary zgwałcenia	— 1
c) sprawca zgłosił się sam do organów ścigania niezwłocznie po dokonaniu zabójstwa	— 2
d) sprawca pozostał na miejscu przestępstwa po dokonaniu czynu	— 1
e) sprawca został ujęty w bezpośrednim pościgu	— 1
f) sprawca przyznał się do winy na pierwszym przesłuchaniu	— 17
g) sprawca przyznał się do winy w toku śledztwa pod wpływem zebranych dowodów winy	— 21
Razem:	53

W tej liczbie jeden sprawca popełnił samobójstwo w toku śledztwa, jeden w toku odbywania kary, jeden zaś przed aresztowaniem i jeden po aresztowaniu usiłowali to uczynić.

Na rozprawie sądowej zmieniło wyjaśnienia pięciu sprawców przez odwołanie swego przyznania się do winy. Jeden sprawca odmówił wyjaśnień na rozprawie sądowej. Skrucę okazało zaledwie 8 sprawców.

Świadczy to o dużym zróżnicowaniu postaw sprawców w kwestii oceny swych czynów. Największą grupę stanowili ci, którzy zmuszeni byli przyznać się do winy pod naporem zebranych w toku śledztwa dowodów (39,6%). Nie było ani jednego wypadku, aby sprawca w czasie późniejszym niż zaraz po zabójstwie zgłosił się do organów ścigania z samooskarżeniem. Nie odnotowano również wypadku, żeby sprawca, nie przyznając się do winy w toku śledztwa, przyznał się potem w toku rozprawy sądowej. Tak więc samooskarżenie sprawcy ani też przyznanie się do winy nawet podczas pierwszego przesłuchania nie może zastąpić organom ścigania oraz sądom obiektywnych dowodów winy sprawcy. Dowodami takimi są z reguły dowody rzeczowe.

XX. Sposób działania oraz skutek działania przestępczego

O stosunkowo dużej skuteczności działania sprawców była już mowa wyżej. Analizując bardziej szczegółowo sposób oraz skutek działania sprawców, stwierdzono jako przyczynę zgonu ofiar:

I. PRZESTĘPSTWA DOKONANE

a) zadławienie (zagardlenie)	— 28
b) uduszenie przez zatkanie dróg oddechowych ciałem obcym	— 3
c) zadzierzgnięcie (pętla)	— 8
d) rany kłute, cięte lub rąbane	— 7
e) rany tłuczone głowy	— 9
f) złamanie żeber i krwotok wewnętrzny	— 1
g) przyczyna zgonu nie ustalona	— 1
Razem:	57

II. PRZESTĘPSTWA USIŁOWANE

a) usiłowanie zadławienia	— 6
b) bicie po głowie	— 4
c) bicie po innych częściach ciała	— 2
d) przewrócenie na ziemię	— 1
Razem:	13

Niektórzy sprawcy „seryjni” stosowali określony *modus operandi*. Tak więc np. jeden z nich obezwładniał ofiary — jak to sam określił — „chwycem komandoskim”, inny posługiwał się często przygotowanymi uprzednio przedmiotami (kabel elektryczny do wiązania ofiar i pas wojskowy do ich bicia). Inni posługiwali się narzędziami przyniesionymi z sobą, jak np. nóż, siekiera, łom, żyłotka, młotek, bądź przypadkowo znalezionymi na miejscu przestępstwa, jak np. cegła, kamień, kawałek rury betonowej lub kij, bądź też zabranymi od ofiar, np. chusteczka, szalik, stanik. Niektórzy wyrwali lub wycinali ofiarom narządy rodne, rozdzierali kroczę, rozcinali powłoki brzuszne, kaleczyli ostrymi narzędziami ich piersi oraz narządy rodne, uciskali kolanami żebra, powodując ich złamanie lub ciężkie obrażenia wewnętrzne. Sprawcy z reguły działali brutalnie, stereotypowo, nagle, okrutnie i w pośpiechu,²¹ niekiedy zadając obrażenia ofiarom już martwym (w jednym wypadku 11 ran tłuczonych głowy, w innym złamanie 11 żeber, jeszcze w innym zadanie 111 ran kłutych i ciętych w głowę, podbrzusze i pośladki). W przeważającej jednak liczbie wypadków sprawcy dokonywali uduszeń gwałtownych ofiar,²² zwłaszcza przez zadławienie rękami lub zadzierzgnięcie pętlą. O dokonaniu omawianego przestępstwa świadczyły nie tylko rodzaj i ilość zadanych obrażeń ciała ofiarom, lecz także charakterystyczne często ułożenie zwłok ofiary na wznak oraz ich całkowite lub częściowe obnażenie połączone z rozłożeniem kończyn dolnych. To przeważnie decydowało o wstępnym zakwalifikowaniu danego zabójstwa przez organy ścigania jako zabójstwa na tle seksualnym.

²¹ Por. J.S. Olbrycht: *Medycyna sądowa w procesie karnym*, wyd. II, Warszawa 1964, s. 197; L. Wachholz: O morderstwie z lubieżności, „Przegląd Lekarski” 1900 (w pracy tej podano opis przeszło 100 wypadków zabójstwa omawianego typu); L. Wachholz: *Medycyna sądowa*, Kraków 1920, s. 494 i inne.

²² Por. E. Reker: *Der Sexualmörder*, „Kriminalistik” 1971, nr 2 (tł. w: „Biuletyn Informacyjny” 1971, nr 3, s. 64 i n.).

Istotną rolę w ustalaniu motywów i pobudek działania sprawców miał fakt dokonanego lub usiłowanego zgwałcenia bądź manipulacji z ofiarą lub z jej zwłokami. Problem ten na podstawie zbadanego materiału przedstawiał się następująco:

I. PRZESTĘPSTWA DOKONANE

a) stwierdzone zgwałcenie bez defloracji ofiary	— 1
b) zgwałcenie połączone z defloracją	— 10
c) plemniki znalezione w pochwie (w tym jeden raz w odbycie)	— 9
d) uszkodzenie narządów płciowych (w tym 2 wypadki połączone ze znalezieniem plemników w pochwie i 1 wypadek połączony z defloracją)	— 13
e) wycięcie lub wyrwanie narządów płciowych	— 3
f) zgwałcenie prawdopodobne	— 6
g) nieustalenie śladów zgwałcenia	— 15
Razem:	57

II. PRZESTĘPSTWA USIŁOWANE

a) zgwałcenie stwierdzone	— 1
b) zgwałcenie prawdopodobne	— 3
c) brak śladów zgwałcenia	— 9
Razem:	13

Zgwałcenie pewne przyjęto na podstawie relacji sprawcy. Zgwałcenie prawdopodobne przyjęto wówczas, gdy na ciele lub odzieży ofiary bądź w jej pobliżu wykryto plemniki.

Niewykrycie śladów zgwałcenia nie oznacza wcale, że nie miało ono faktycznie miejsca. Z drugiej strony defloracja, znalezienie plemników w pochwie lub uszkodzenie narządów płciowych (np. rozdarcie krocza) nie daje pewności, że stosunek płciowy miał miejsce. Stanowi ono tylko dowód, że sprawca dokonywał manipulacji o charakterze seksualnym z ofiarą lub z jej zwłokami. W większości wypadków sprawcom nie chodziło o uzyskanie zadowolenia seksualnego przez sam fakt zabójstwa ofiary, lecz według ich relacji, potwierdzonych często wynikami analiz lekarskich, chodziło im głównie o odbycie stosunku płciowego. Wypadki „czystych” zabójstw z łubieżności były stosunkowo rzadkie i dotyczyły przeważnie zabójców „seryjnych” (S. Rachubiński, S. Modzelewski, B. Arnold i inni).

XXI. Wnioski ogólne

Przedstawione niżej wnioski ogólne dotyczą wyłącznie badanej populacji zabójców na tle seksualnym. Stosunkowo niewielka liczba tych wniosków nie czyni koniecznym stosowania statystycznych metod weryfikacyjnych, natomiast badania porównawcze — np. w odniesieniu do zabójców działających z innych motywów aniżeli motywy i pobudki seksualne, badania porównawcze z ogólną masą przestępców w kraju lub ogółem populacji — przekraczają zakres niniejszego artykułu.

Zabójcy na tle seksualnym są niemal wyłącznie osobnikami płci męskiej. Ich działanie charakteryzuje duża skuteczność, której wyrazem jest znaczna przewaga wypadków zabójstw dokonanych nad usiłowanymi. Sprawcy są z reguły osobnikami młodymi, przeważnie w wieku od 18 do 34 roku życia. Mają na ogół

ustabilizowany status zawodowy. Majątku przeważnie nie posiadają. Przeważają sprawcy stanu wolnego z wyjątkiem zabójców „seryjnych”. Sprawcy żonaci pozostawali często w stanie faktycznej separacji. Poziom wykształcenia sprawców jest na ogół niski. Niewielką grupę stanowili ludzie zdrowi, natomiast większość dotknięta była anomaliami psychicznymi, zwłaszcza charakterologicznymi, i znajdowała się na pograniczu zdrowia i choroby psychicznej (psychopaci i charakteropaci), wykazując nieprawidłowe cechy osobowości, tj. zaburzenia w dziedzinie popędów, woli i uczuć. Sprawcy dopuszczali się przestępstw znajdując się przeważnie pod wpływem alkoholu (84,9% wypadków), który w powiązaniu z anomaliami charakterologicznymi niewątpliwie powodował obniżenie krytycyzmu, stopień hamulców moralnych i upośledzenie uczuciowości wyższej. Opinie psychiatryczne, najczęściej podzielane przez sądy, stosunkowo rzadko stwierdzały niepoczytalność lub poczytalność zmniejszoną (po 6 wypadków w każdej grupie). Opinie te, wydane przez różne zespoły biegłych w stosunku do tych samych sprawców, różniły się czasami w sposób zasadniczy, co jest zjawiskiem szczególnie niepokojącym.

Prawie 40% sprawców było uprzednio karanych za różne przestępstwa, przy czym za przestępstwa popełnione z motywów i pobudek seksualnych byli uprzednio karani tylko nieliczni. Według oceny wywiadów środowiskowych MO większość sprawców miała ujemne opinie w miejscu ich zamieszkania, natomiast w zakładach pracy liczba sprawców mających opinie negatywne, pozytywne i przeciętne była niemal jednakowa. Sprawcy w większości wypadków atakowali osoby obce lub niedawno poznane, jednakże niemal 1/3 wypadków wskazywała na ścisłe związki sprawców z ofiarami.

Problem motywów i pobudek działania był relacjonowany przez sprawców w sposób zróżnicowany, przy czym w ponad 1/4 części wypadków sprawcy nie chcieli lub nie byli w stanie wyjaśnić tych zagadnień. Rzadko motywowali on fakt zabójstwa chęcią osiągnięcia przyjemności seksualnej w trakcie zabijania ofiary. Niekiedy zabójstwa wiązały się z innymi czynami przestępczymi, w szczególności ze zgwałceniem, rzadko z rabunkiem. Sprawcy wyjątkowo posługiwali się narzędziami uprzednio przygotowanymi do tego celu, najczęściej zaś używali narzędzi przygodnie napotkanych. Wbrew ogólnemu mniemaniu sprawcy nie zawsze dążyli do uzyskania widoku krwi ofiar. Wskazuje na to wiele wypadków uduszeń gwałtownych (60,6%).

Po dokonaniu przestępstwa jedynie niewielka część sprawców okazała skrucę. Większa część przyznała się do winy pod naporem zebranych niepodważalnych dowodów. Część sprawców przejawiała tendencje do odwoływania swych wyjaśnień na rozprawach sądowych.

Jeśli zaś chodzi o próbę kwalifikacji zabójstw i zabójstw na tle seksualnym, to daje się tu wyodrębnić grupa zabójców „seryjnych”, wyraźnie odmienna psychicznie od pozostałych sprawców. Ta grupa dokonywała zabójstw w tym celu, aby uzyskać satysfakcję piciową. Inną grupą sprawców jest ta, której przedstawiciele dokonują zabójstwa po to, aby pozbyć się jedynego świadka zbrodni zgwałcenia. Ponadto istnieje grupa sprawców, którzy dokonują zabójstwa ofiary w tym celu, aby przełamać jej opór lub uciszyć wołanie o pomoc w czasie zgwałcenia.

Przy dokonywaniu analizy badanych spraw należało niejednokrotnie posługiwać się hipotezami lub opierać się na nie zawsze wiarygodnych wyjaśnieniach sprawców, gdyż wiele okoliczności ważnych nie można było z całą pewnością ustalić. Dotyczyło to w szczególności problematyki pobudek i motywów działania, stopnia demoralizacji sprawców, okazywanej skrucy, relacji dotyczącej przebiegu zdarzeń itp.

Pomimo to wyniki badań pozwoliły na zweryfikowanie wielu poglądów. Nie potwierdziły one tezy, jakoby większość sprawców odznaczała się szczególną inteligencją, była obdarzona szczególnie silnym popędem płciowym lub stanowiła jedną zwartą grupę przestępców, żądnych krwi i cierpień ofiar, aby przez akt zabójstwa uzyskać satysfakcję seksualną.

LESZEK SŁUGOCKI

Klasyfikacja skazanych odbywających zastępczą karę pozbawienia wolności za nie uiszczoną grzywnę samoistną

(Rola obrońcy w celu zapewnienia skazanemu prawidłowej grupy klasyfikacyjnej i prawidłowego rygoru)

Artykuł prezentuje konfrontację klasyfikacji skazanych odbywających zastępczą karę pozbawienia wolności według obowiązujących przepisów i w praktyce wykonywania zastępczej kary. W związku z tym autor omawia charakter prawny kary zastępczej i zasady klasyfikacji skazanych. Prezentowane badania są pierwszymi, jakie na temat stosowania zasad klasyfikacji w praktyce wykonywania zastępczej kary pozbawienia wolności zostały przeprowadzone w Polsce.

I. Wprowadzenie

Panuje pogląd, że w katalogu kar zasadniczych kara grzywny jest najłagodniejszą z kar¹. Pogląd ten wyprowadzany jest nie z badań empirycznych nad dolegliwością kar, lecz z umiejscowienia grzywny w katalogu kar zasadniczych, mianowicie z umiejscowienia jej na trzecim miejscu za karą pozbawienia wolności i karą ograniczenia wolności (art. 30 § 1 k.k.).

Kara grzywny według k.k. z 1969 r. wymierzana jest w dwóch postaciach: jako grzywna orzekana samoistnie i jako grzywna orzekana obok kary pozbawienia wolności (art. 36 § 1 i 2 k.k.). Grzywna samoistna może być wymierzona w wysokości od 500 do 25 000 złotych. Natomiast grzywna wymierzana obok kary pozbawienia wolności może być wymierzona w wysokości od 500 do 1 000 000 złotych. W pracy niniejszej interesować nas będą zagadnienia związane z samoistną karą grzywny.

¹ Por. J. Bafia i inni: Kodeks karny — Komentarz, Warszawa 1977, s. 138, teza 5; I. Andrejew: Kodeks karny — Krótki komentarz, Warszawa 1978, s. 45, pkt 1; tenże: Polskie prawo karne w zarysie, wyd. V, Warszawa 1978, s. 257; H. Popławski: Kara grzywny, „Problemy Praworządności” nr 12/1979, s. 30; L. Lernell: Wykład prawa karnego — Część ogólna, tom II, Warszawa 1971, s. 51; Wytoczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej co do orzekania kary grzywny, uchwalone dnia 28 kwietnia 1978 r. VII KZP 15/78, OSNKW nr 4—5/1978, poz. 41, pkt 4.